

**Sygn. akt II Ka 754/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karol Troć
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Jolanty Świerczewskiej-Zarzyckiej

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2022 r.

sprawy **A. C. (1), M. S. (1) i E. P. (1)**

oskarżonych z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 21 czerwca 2022 r. sygn. akt II K 856/18

I. utrzymuje wyrok w mocy;

II. stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II Ka 754/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 21 czerwca 2022 r. sygn. akt II K 856/18

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

#### **1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

## **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

## **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p><b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
	<p><b>Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego:</b></p> <p>naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk, poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegający na:</p> <p>a) nieprawidłowej ocenie zeznań świadków:</p> <p>M. D. i I. P. z których wynika, że powszechną praktyką w Zakładach (...) S.A. w Ł. było mycie maszyny z użyciem magnezu, natomiast pozostałość mięsa, które znajdowały się w maszynie w celu jak najdokładniejszego jej umycia były wyciągane dłonią, brak natomiast dokładnego umycia maszyny skutkowało obniżaniem przez przelożonych wynagrodzenia pracowników, co świadczy tym, iż Oskarżeni wiedzieli o powszechnie przyjętym przez pracowników sposobie mycia maszyny i akceptowali go, bowiem od stanu czystości maszyn uzależniali wynagrodzenie pracowników, a w konsekwencji dopuszczając pokrzywdzoną do pracy na niesprawnie działającej maszynie bez uprzedniego sprawdzenia jej</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

stanu, świadomie narazili ją na niebezpieczeństwo utraty życia bądź zdrowia dopuszczając się przy tym naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,

b) nieprawidłowej i wybiórczej ocenie dowodu z:

opinii biegłego z zakresu bhp A. F. (1) wraz z opinią uzupełniającą, z których wynika, iż w dniu wypadku stan techniczny maszyny, na której pracowała pokrzywdzona M. D. nie odpowiadał wymogom bezpieczeństwa a w procesie wykonywanej pracy zostały naruszone przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy przez osoby zatrudnione na stanowiskach nadzoru. Ponadto nieprawidłowości i zaniedbania, których dopuścili się Oskarżeni miały istotny wpływ na zaistniały wypadek oraz stanowiły realne zagrożenie życia i zdrowia pokrzywdzonej oraz pomiędzy naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a następstwem w postaci amputacji palców u M. D. istnieje związek przyczynowo- skutkowy, przy czym pokrzywdzona nie przyczyniła się w sposób czynny do zaistniałego zdarzenia, gdzie tymczasem Sąd pierwszej instancji uznał, że opinia ww. biegłego jest niepełna, niejasna i miejscami wzajemnie sprzeczna, podczas gdy biegły sporządził opinie dość wnikliwie i szczegółowo w oparciu o obszerny materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy a ponadto wnioski z opinii ww. biegłego podzielił także przeprowadzony w dalszej kolejności dowód z opinii biegłej z zakresu bhp H. S.,

a w konsekwencji ww. uchybień błędne uznanie, iż Oskarżeni nie dopuścili się popełnienia

zarzucanych im aktem oskarżenia czynów mimo, że prawidłowa ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie, a zwłaszcza zeznań pokrzywdzonej M. D. oraz opinii biegłego A. F. (1), prowadzą do przekonania, że istnieje ciąg przyczynowo - skutkowy pomiędzy zaniechaniem Oskarżonych, a wypadkiem do jakiego doszło z udziałem Pokrzywdzonej, co doprowadziło do wydania zaskarżonego orzeczenia w sprawie.

***Apelacja oskarżyciela publicznego:***

obrazę przepisów prawa procesowego: art. 4, 7 kpk przez uwzględnienie jedynie okoliczności oraz dowodów przemawiających na korzyść oskarżonych A. C. (1), M. S. (1), E. P. (1) wynikających z ich wyjaśnień mających częściowe odzwierciedlenie w opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. W. K., bez uwzględnienia i należytej oceny dowodów przemawiający na niekorzyść oskarżonych w postaci zeznań pokrzywdzonej M. D. oraz świadków I. P., M. W. i P. D. a także opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. A. F. (1). z których jednoznacznie wynika, że do przedmiotowego wypadku doszło na skutek dopuszczenia pokrzywdzonej M. D. do pracy bez właściwego przeszkolenia stanowiskowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, na niesprawnej maszynie, której techniczne zabezpieczenia dla zapewnienia sprawniejszego i skuteczniejszego jej mycia i dezynfekcji były umyślnie obchodzone, za co odpowiedzialność poniosą jej przełożeni odpowiedzialni ogólnie za

zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie, w tym w szczególności A. C. (1) jako bezpośrednio odpowiedzialny za kierowanie i bezpośredni nadzór nad pracą Brygady Myjąco-Dezynfekującej, M. S. (1) jako kierownik działu sanitarno-porządkowego, któremu brygada ta podlegała a także E. P. (1) jako członek zarządu - dyrektor odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładzie, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych skutkującym niezasadnym uniewinnieniem oskarżonych; A. C. (1); M. S. (1); E. P. (1) od popełnienia zarzuconych im czynów określonych w art. 220 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a także błędnego ustalenia, że E. P. (1) przez formalne złożenie zawiadomienia o wypadku przy pracy w poniedziałek dnia 23 października 2017 r. a więc w pierwszy dzień roboczy po zaistnieniu przedmiotowego wypadku należycie wywiązała się z ciężącego na pracodawcy obowiązku powiadomienia niezwłocznego powiadomienia prokuratora oraz inspektora pracy o zaistniałym wypadku przy pracy, w sytuacji gdy od już w dniu 21 października 2017 r. wiadomo było, że przedmiotowy wypadek skutkowało amputacją palców u ręki pokrzywdzonej M. D., co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu, ponadto w świetle zeznań świadka M. C. w niedzielę dnia 22 października 2017 r. jeszcze przed powiadomieniem prokuratora o Państwowej Inspekcji Pracy, dopuszczono do zlecenia napraw oraz zdemontowania i przetransportowania z miejsca zdarzenia maszyny, przy obsłudze której doszło do wypadku przy pracy, skutkującego pozbawieniem organu postępowania możliwości



	<p>wykonania czynności w trybie określonym w art. 308 kpk, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, skutkującym niezasadnym uniewinnieniem E. P. (1) pod popełnienia zarzuczonego jej czynu określonego w art. 221 kk w zw. z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarówno apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, jak i oskarżyciela publicznego, zawierają tożsame, nieco tylko odmiennie uzasadniane, zarzuty obrazy przepisów postępowania – w zasadzie w zakresie oceny zebranych dowodów (mimo wskazywania również obrazy art. 4 kpk, 410 kpk i art. 424 kpk) i w konsekwencji błędne ustalenie, że oskarżeni nie popełnili przestępstwa i nie odpowiadają za zarzuczone im czyny, dlatego zasadnym było łączne odniesienie się do obu tych apelacji.</p> <p>Obaj skarżący przyczyn odpowiedzialności oskarżonych za wypadek, będący przedmiotem niniejszego postępowania, upatrywali w niedopełnieniu przez nich (w zależności od zajmowanego stanowiska) ciężących na nich obowiązków – poprzez dopuszczenie pokrzywdzonej do pracy na niesprawnej maszynie czy też bez właściwego przeszkolenia stanowiskowego i wywieranie presji na jak najdokładniejsze jej mycie, z akceptowaniem nieprawidłowych praktyk w postaci mycia maszyny włączonej, z użyciem magnesu. Przyczyną dokonania niewłaściwych ustaleń faktycznych w tym zakresie było zaś jego zdaniem bezzasadne</p>		

odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, I. P. M. W. i P. D. oraz opinii biegłego A. F. (1). Co znamienne, skarżący nie zakwestionowali przy tym wprost oceny dowodu z opinii biegłego W. K. (pełnomocnik nawet nie wymienił w całej apelacji autora tego dowodu). W zakresie dowodów z opinii biegłych z zakresu BHP Sąd I instancji bardzo trafnie tymczasem dokonał ich oceny wskazując, dlaczego opinie zarówno A. F. (1), jak i H. S. nie mogły być uznane za podstawę przypisania trojgu oskarżonym winy w zakresie zarzuconych im czynów (ta druga w sposób nawet bezdyskusyjny). Obie te opinie były na tyle ogólnikowe, hasłowe i nieprecyzyjne, że w obu przypadkach Sąd wezwał biegłych na rozprawę i bezskutecznie usiłował wydobyć od nich doprecyzowanie, uzasadnienie tez, dlaczego wg nich każde z oskarżonych dopuściło się nieprawidłowości i jakich konkretnie. Słusznie bowiem Sąd I instancji doszedł do wniosku, że nie można akceptować automatyzmu, iż jeśli doszło do wypadku przy pracy i nie jest to wyłączna wina pokrzywdzonego, to ktoś z pewnością czegoś zaniedbał i zawsze da się wskazać osobę, która za to odpowiada. Tymczasem biegli, zwłaszcza A. F., wskazywał raczej na odpowiedzialność pracodawcy, tj. odpowiedzialność zbiorową, w kwestiach braku należytych szkoleń wypowiadając się (co cytuje zresztą skarżący) warunkowo („być może instruktarz stanowiskowy był zbyt pobieżny”), generalnie zaś jako główną przyczynę zdarzenia wskazywano niesprawność maszyny i niedopuszczalność jej eksploatacji. Słusznie więc Sąd nie mogąc uzyskać od wymienionych biegłych, którzy wskazali na niekwestionowane skądinąd nieprawidłowości w

funkcjonowaniu zakładu pracy, odpowiedzi na pytania, jak mają się one do przypadku pokrzywdzonej, doszedł do wniosku, że koniecznym jest powołanie nowego biegłego – W. K.. Dopiero ten biegły, wbrew twierdzeniom skarżących, kompleksowo przedstawił aspekty, w których potencjalne uchybienia mogły stanowić przyczynę zaistnienia wypadku i doznania przez pokrzywdzoną urazu. Niezrozumiały jest zarzut prokuratora, że biegły nieprawidłowo sporządził opinię wariantowo, pozostawiając sądowi ocenę wiarygodności dowodów, a od tej oceny uzależniając ustalenia końcowe – wszak biegły nie powinien dowodów wartościować ani oceniać, czy było tak, jak mówi pokrzywdzona, czy tak, jak mówią oskarżeni, ale wskazać, jakie potencjalne ich zachowania mogły doprowadzić do zdarzenia. Opinia ta ma przy tym w pełni oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zawiera obszerne, logiczne rozważania w aspektach szkoleń pracowniczych, dostępności instrukcji obsługi maszyny czy instrukcji jej mycia, niesprawności technicznej jej zabezpieczeń, wskazywanej przez pokrzywdzoną praktyki jej mycia i ewentualnego reagowania przez inne osoby na takie działanie. We wszystkich tych aspektach biegły przedstawił, jakie zaniechania mogły sprawić, że zaktualizowałyby się odpowiedzialność karna - każdego z oskarżonych z osobna, a nie jako ogólnie rozumianych przełożonych czy nadzorujących – w zależności od tego, które z dowodów, ewentualnie wskazujących na ich zaniedbania, Sąd uzna za wiarygodne. Słusznie Sąd za biegłym uznał, że nie każdy brygadzysta odpowiada za dopuszczenie pracownika do

pracy z niesprawną maszyną – przedmiotowa maszyna służyła jako narzędzie pracy zupełnie innym osobom, pokrzywdzona miała ją jedynie umyć, wobec czego oskarżony. A. C. jako brygadzysta nie był zobowiązany do jej włączenia i sprawdzenia, czy działa w pełni prawidłowo – czy miele i miesza mięso. Narzędzia pracy pokrzywdzonej były inne i to ich właściwy stan techniczny winien interesować jej brygadzystę, tak jak operator myjki ciśnieniowej, myjący koła ciężarówki przed jej wyjazdem z terenu budowy na drogę publiczną nie ma obowiązku sprawdzać, czy ciężarówka ta ma sprawne hamulce czy wycieraczkę przedniej szyby. Słusznie Sąd stwierdził również, że o odpowiedzialności oskarżonych decydować winna nie tyle sama niesprawność zabezpieczeń, w szczególności krańcowego, maszyny, co możliwość wymagania od nich, by o tej niesprawności wiedzieli i odpowiednio na nią zareagowali. Prokurator bez szerszego uzasadnienia i wskazania podstawy dowodowej podnosi, że nie mogli tego nie wiedzieć i nie widzieć). W tym zaś zakresie słusznie Sąd stwierdził, że nie da się ustalić, kiedy i w jakich okolicznościach owa niesprawność zaistniała (w dniu zdarzenia, w przeddzień, tydzień wcześniej itd.). Trzeba bowiem zwrócić uwagę na fakt, że zdemontowanie elementu zabezpieczenia krańcowego nie dawało efektu w postaci zakłócenia w zasadniczym zakresie pracy maszyny; wręcz przeciwnie, maszyna mieleła i mieszała mięso w pełni sprawnie, co potwierdzali świadkowie, mający z nią kontakt jako ostatni przed pokrzywdzoną, którzy nie zauważyli żadnej nieprawidłowości – tak w zakresie mielenia, jak

i jej mycia. Jeśli nie wiadomo, kiedy i kto owo zabezpieczenie zdemontował, to nie wiadomo, jak długo taki stan rzeczy istniał i czy rutynowe przeglądy miały możliwość to wychwycić. Nie można bowiem zdaniem Sądu przypisać odpowiedzialności oskarżonemu M. S. dlatego tylko, że winien jako kierownik Działu Sanitarno – Porządkowego codziennie, przed dopuszczeniem kogokolwiek do pracy osobiście lub z pomocą nawet kilku osób kontrolujących, sprawdzać każdą śrubkę w każdej maszynie, w każdym elemencie konstrukcyjnym budynku czy generalnie każdy element (gumowa osłona przewodów zasilających, mocowanie zawiasów drzwi, pęknięcia szczebli drabiny itd.), którego nieprawidłowe działanie potencjalnie może skutkować osłabieniem ochrony bezpieczeństwa któregokolwiek z pracowników – czy też E. P., że nie zorganizowała w ten sposób pracy w zakładzie, by codziennie grupa kontrolerów dokonywała takiej kompleksowej weryfikacji wszystkiego w całej firmie. Oczywistym jest, że taka dokładna kontrola będzie dokonywana, ale okresowo, na co dzień zaś będzie się opierać na zgłoszeniach nieprawidłowości w pracy urządzeń od osób, na bieżąco je obsługujących, a codzienna kontrola dotyczyć będzie głównych parametrów pracy. Wbrew zarzutom i argumentom apelacji, żaden dowód nie wskazuje na to, że oskarżeni w zawiniony sposób dopuścili pokrzywdzoną do pracy przy niesprawnej maszynie, zwłaszcza zaś by o takiej niesprawności wiedzieli lub mieli prawny obowiązek wiedzieć. Wbrew apelacji zebrane dowody nie potwierdzają też, by oskarżeni

akceptowali nieprawidłowy sposób wykonywania przez pracowników brygady myjącej swojej pracy. Nie może być uznany za trafny argument, iż Sąd pominął kwestię kładzenia w firmie głównego nacisku na sprawność mycia – wszak taka jest istota działania tej brygady, a nieskuteczne mycie może skutkować rozwojem bakterii, zanieczyszczeniem produktów, zatruciem zbiorowym lub może nawet śmiercią konsumentów i likwidacją zakładu pracy. Żaden dowód, w tym zeznania pokrzywdzonej, nie wskazują na to, by ten nacisk zakładał jak najdokładniejsze mycie również kosztem bezpieczeństwa pracowników, mimo iż to właśnie mycie maszyny w ruchu pozwalało łatwiej i dokładniej ją umyć. Oczywistym jest, że w maszynie jak ta, na której doszło do wypadku, jej budowa i ilość elementów ruchomych sprawiają, że praktycznie nie sposób jej dokładnie umyć bez obrotu mieszadeł czy otwarcia klapy wyładowczej (co wynika zresztą z instrukcji obsługi). W związku z tym dla jej umycia koniecznym było jej chwilowe włączenie – dla obrócenia mieszadeł, dla otwarcia klapy. Pokrzywdzona mogła więc maszynę tę włączać (dysponowała przecież kluczykiem do stacyjki), a więc każdy mógł zobaczyć ją w trakcie pracy, tj. mycia, widząc i słysząc jednocześnie pracującą maszynę. Kwestią nie tylko bezpieczeństwa, ale z punktu widzenia pokrzywdzonej również ergonomii (szybkości, dokładności) pracy było więc, czy wykona ją bezpiecznie, podejmując pierwszą próbę mycia z podestu, którą przerwie, zejdzie do panelu sterowniczego, na chwilę uruchomi mieszadła, wyłączy je, wejdzie na podest, ponownie myjką umyje

odwrócone elementy, a w zależności od pełni uzyskanego obrotu być może czynności te powtórzy – czy może uruchomi mieszadła na stałe i w trakcie ich pracy umyje je za jednym razem (podobnie z myciem od strony klapy wyładowczej). Inni pracownicy, w tym oskarżeni, mogli ją widzieć w trakcie mycia maszyny i wiedzieć, że ją włącza, ale nie ma dowodu na to, że widzieli ją działającą w sposób niedozwolony, niebezpieczny. Oczywiście jest, że mycie maszyny w momencie, gdy jej elementy są w ruchu, jest niebezpieczne – o czym pokrzywdzona doskonale przecież wiedziała, jako że każdy, nawet niewykształcony człowiek wie, że nie należy wkładać ręki do pracującej maszynki do mielenia mięsa. Skarżący nie kwestionowali przy tym braku świadomości pokrzywdzonej w tym zakresie ani nie podnosili, że gdyby tylko miała na bieżąco pod ręką instrukcję mycia, to na pewno ręki do pracującej maszyny by nie włożyła – argumenty takie obrażałyby przecież logikę i inteligencję. Brak takiej świadomości nie może też wynikać z potencjalnych mankamentów szkolenia, polegających na nieużyciu dość mocnych argumentów, trafiających do jej świadomości. Pokrzywdzona przecież nawet dla premii nie wkładałaby ręki w miejsce, gdzie ruchome elementy maszyny w sposób oczywisty mogły spowodować u niej tak poważne obrażenia, a zrobiła to nie pod wpływem nadmiernej presji na skuteczność, ale w przeświadczeniu, że zgodnie z zapewnieniami maszyna ma zabezpieczenia, które uniemożliwią jej włączenie się. Tymczasem jedno z tych zabezpieczeń wyłączyła sama pokrzywdzona, przykładając magnes w miejsce kontaktu wózka

wyładowczego, drugie zaś zostało uszkodzone w nieustalonym czasie przez nieustaloną osobę. Brak jest jednak podstaw do ustalenia, że którekolwiek z oskarżonych winno było dokonać inspekcji również tej maszyny (prócz szeregu innych), zanim pracę przy jej myciu rozpoczęła pokrzywdzona i bez usunięcia usterki nie dopuścić jej do pracy. Kwestią dalszego rzędu pozostaje, jak to się stało, że maszyna zaczęła pracować - czy miała ona jeszcze inną usterkę (np. zwarcie), która spowodowała, że mieszadła zaczęły się obracać bez aktywności człowieka (na co nie wskazuje żaden dowód i ustalenia takie byłyby całkowicie dowolne), czy też może, na co wskazywano w sprawie, pokrzywdzona wcisnęła niewłaściwy przycisk, włączający maszynę w trybie automatycznym, zmieniającym kierunek obrotów mieszadeł z kilkusekundowym interwałem, który uznała za całkowite wyłączenie maszyny i w tym czasie włożyła w nią rękę. Do takiej usterki odnosiłyby się bowiem te same argumenty, co wskazane już wcześniej, a dotyczące wyłącznika krańcowego.

Nie można było uznać za zasadny zarzutu błędu w ustaleniach, iż E. P. (1) nie dopuściła się popełnienia czynu z art. 221 kk w zb. z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Sąd I instancji prawidłowo, precyzyjnie o przekonująco wskazał, dlaczego stwierdził, iż zawiadomienie właściwych organów o wypadku przy pracy po upływie ok. 36 godzin od jego zaistnienia w dniu 21 października 2017 r. może być uznane za złożone bez nieuzasadnionej zwłoki. Argumenty skarżącego w tym zakresie ograniczają się do stwierdzenia, że przez ten czas organy ścigania



nie mogły dokonać niezbędnych, pilnych czynności w trybie art. 308 kpk. Słusznie Sąd wskazał, że i po złożeniu tego zawiadomienia organy ścigania przez kolejne tygodnie ograniczały się do przesłuchania pokrzywdzonej, zgromadzenia dokumentacji medycznej i zapytania PIP, czy ukończyli już swoje czynności wyjaśniające, zaś kwestią maszyny, na której doszło do wypadku, zainteresowali się dopiero w lutym przyszłego roku, półtora miesiąca po wszczęciu śledztwa. Trudno więc mówić, że zawiadomienie zostało złożone ze zwłoką, uniemożliwiającą niezwłoczne przeprowadzenie czynności sprawdzających, w tym np. oględzin maszyny. Faktem jest, że E. P. (1) nie zleciła zabezpieczenia maszyny do czasu dokonania takich oględzin czy wydania innych dyspozycji przez upoważnione organy, co skutkowało tym, że po zgłoszeniu usterki maszyna została naprawiona, co uniemożliwiło ustalenie, czy nie występowała w niej usterka, skutkująca samoistnym, bez udziału pokrzywdzonej, jej włączeniem się. Okoliczność ta jak już wskazano powyżej, miałaby jednak takie samo znaczenie, jak zdemontowane zabezpieczenie krańcowe. Ponadto sprawca występku z art. 239 kk ma pomagać innej osobie - sprawcy przestępstwa, co podkreślanej jest również w orzecznictwie oraz doktrynie, nie może on pomagać sam sobie; sprawcą występku z tego przepisu nie może być sam sprawca czynu, którego ślady zaciera, ale też osoba niewinna. Tożsame czyny, zarzucone wszystkim oskarżonym, były wzajemnie ściśle powiązane i nie można oddzielić działania oskarżonej na rzecz współoskarżonych od działania na własną rzecz. Skoro nie było

podstaw, by przypisać oskarżonym sprawstwo w zakresie czynu na szkodę pokrzywdzonej, nie było też podstaw do ustalenia, że winna ona odpowiedzieć za udzielenie pomocy jakiegokolwiek sprawcy przestępstwa.	
Wniosek	
O uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Niezasadność zarzutów skutkowałą nietrafnością wniosku.	

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>Całość wyroku</b>	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	

Bezasadność apelacji i brak okoliczności, podlegających uwzględnieniu z urzędu.	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	

<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>6. Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
	Wprawdzie apelacja oskarżyciela posiłkowego (podobnie jak oskarżyciela publicznego) okazała się w całości bezzasadna, wobec czego powinien on zgodnie z treścią art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk ponieść w części koszty postępowania odwoławczego, jednakże Sąd uwzględnił, że jako pierwszy postępowanie odwoławcze swą apelacją zainicjował oskarżyciel publiczny; nadto oskarżyciel posiłkowy, mimo iż nietrafnie, walczył o swoje prawa, dlatego Sąd uznał, że zgodne z zasadami słuszności (art. 633 kpk) będzie, by wydatki postępowania poniósł w całości Skarb Państwa.

<b>7. PODPIS</b>
------------------

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżyciel publiczny
Rozstrzygnięcie, rozstrzygnięcia	brak albo Całość wyroku

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana